

<https://pl.investing.com/news/nowo%C5%9Bci-na-gie%C5%82dzie/kryptowaluty-na-bankowej-tapecie-centrum-prasowe-175625>

Kryptowaluty na bankowej tapecie

Nieważne, co mówią, byle nazwy nie przekręcili - czy parafraza stosowanej w show-biznesie zasady sprawdza się także w dziedzinie kryptowalut? Chyba nie do końca. Ceny bitcoina szorują ostatnio po dnie, mimo że uznane instytucje bankowe poświęcają kryptowalutom coraz więcej miejsca i uwagi - pisze Bartosz Grejner, analityk rynkowy Cinkciarz.pl.

W piątek bitcoin kosztował mniej niż 6,3 tys. dolarów. Jeżeli cena spadnie poniżej poziomu 6 tys. dol., będzie to oznaczało powrót do najniższych wartości od połowy listopada ub.r..

Najpopularniejszej kryptowalucie (a pośrednio także całemu rynkowi) nie sprzyjają ataki hakerskie, które mogą ograniczać chęć trzymania pieniędzy na giełdach. Niekorzystne są też spekulacje, że wcześniej ceny mogły być sztucznie pompowane i podtrzymywane przez inną kryptowalutą (Tether).

Banki już nie udają, że kryptowalut nie ma

Przez długi czas sceptycznie do tematu kryptowalut podchodziły wiodące banki centralne i instytucje finansowe na świecie. Jednak ankiety przeprowadzane w ostatnim czasie wskazują, że duża część tych instytucji (20 proc. wg Reutersa) planuje wprowadzić obrót kryptowalutami już w najbliższych 12 miesiącach. Z kolei przedstawiciele banków stopniowo zaczynają podnosić temat kryptowalut, podczas gdy jeszcze niedawno omijali szerokim łukiem.

Trzeba jasno powiedzieć, że nie chodzi tu o opinie wprost popierające kryptowaluty. Tym niemniej banki w pewnym stopniu zaczynają dostrzegać możliwość ingerencji kryptowalut w system finansowy. Rezerwa Federalna w St. Louis w USA ogłosiła we wtorek, że w swojej ekonomicznej bazie danych (FRED) wprowadza notowania dla Bitcoina, Ethereum, Bitcoina Cash oraz Litecoina. Mogłoby się wydawać, że notowania do niczego jeszcze nie zobowiązują, ale FRED to jedna z najbardziej poważanych baz danych, zawierająca najważniejsze dla gospodarki wskaźniki makroekonomiczne.

Z kolei Bank Rozliczeń Międzynarodowych (BIS) w swoim corocznym raporcie ekonomicznym poświęcił cały rozdział tematyce kryptowalut (opublikowany 17 czerwca). Jednym z problemów poruszanych przez BIS jest kwestia regulacji rynku kryptowalut, do której państwa podchodzą z różnym nastawieniem. To może stwarzać problem, gdyż kryptowaluty w istocie są globalne i wydaje się, że tylko ponadgraniczne regulacje mogą w stanie być efektywne.

Kilka problemów do rozwiązania

Kolejnym istotnym problemem, który należałoby rozwiązać, jest większa regulacja giełd kryptowalutowych. Te mogłyby doprowadzić właśnie do zwiększenia płynności na rynku, niezbędnej do wzbudzenia zainteresowania większych instytucji. Według BIS to umożliwiłoby regulatorom nadzór nad tym, jak banki zapewniają i otrzymują kryptowaluty jako zabezpieczenie.

Dla jednych to zaleta, dla innych problem, ale względna anonimowość jaką zapewniają kryptowaluty utrudnia przeciwdziałanie praniu brudnych pieniędzy (AML) czy zwalczanie terroryzmu (CFT). To kwestie, przez które m.in. kryptowaluty mogą mieć problem z wejściem do "mainstreamu", póki - wg BIS - bardziej szczegółowe regulacje nie będą wymierzone specyficznie w firmy oferujące różnego rodzaju usługi.

Sporo miejsca media poświęciły ostatnio tematowi tworzenia przez banki centralne własnych kryptowalut. Kwestia ta też nie umknęła w raporcie BIS, który jest właściwie tworzony przez międzynarodowe zrzeszenie banków centralnych (jest ich w sumie 60, w tym NBP). Choć banki centralne monitorują uważnie rozwój tego rynku, podchodzą bardzo ostrożnie do kwestii implementacji. BIS wspomina, że tylko niektóre banki centralne rozważają wady i zalety wprowadzenia własnej kryptowaluty o bardzo ograniczonym zasięgu i tylko dla instytucji finansowych. Żaden z nich nie zdecydował się jednak jeszcze na taki ruch.

Czy to nieco większe zainteresowanie banków wpływa na notowania kryptowalut? Obecne trendy i poziomy cenowe mogłyby sugerować, że nie. Z drugiej strony jednak banki zbiorczo nie krytykują wprost istnienia kryptowalut, co akurat może być pozytywne w dłuższym terminie. Pod warunkiem jednak, że problem z jakim boryka się obecnie rynek kryptowalut zostanie potraktowany odpowiednimi regulacjami, które jednocześnie nie będą wstrzymywały szybkiego rozwoju tego rynku.